**Legenda o Bramie Kluskowej**

Śląsk kluskami stoi od wieków! W historycznej stolicy Śląska, Wrocławiu, jest nawet Brama Kluskowa z kamienną rzeźbą klusek! Przeczytajcie legendę o kluskach śląskich we Wrocławiu:

Na Ostrowie Tumskim, obok Katedry, znajduje się niewielki, ceglany kościół św. Idziego. Jest on połączony z Domem Kapituły malowniczą arkadą zwaną Bramą Kluskową. O pochodzeniu jej nazwy mówi stara legenda.

Bardzo dawno temu, gdy miasto szczelnie zamykały mocne mury, a kościół św. Elżbiety posiadał najwyższą na Śląsku wieżę, w podwrocławskiej miejscowości Zielony Dąb (dziś jest to dzielnica Wrocławia Dąbie) mieszkał chłop Konrad. Jego zona Agnieszka słynęła w całej okolicy z najlepszych klusek śląskich. Wszystkie gospodynie zazdrościły jej niezwykłego talentu kulinarnego. Niektórzy sąsiedzi żartowali nawet, że Konrad kocha swą małżonkę wyłącznie z powodu klusek.

Niestety podczas epidemii dżumy Agnieszka zmarła. Konrad został sam. Nie miał kto smutnemu chłopu przyrządzić wybornych klusek. Biedaczyna przestał jadać; po miesiącu schudł tak, że została z niego połowa. Na próżno sąsiadki przynosiły jedzenie Konradowi - nic mu nie smakowało. Tęsknił za żoninymi kluskami.

Pewnego razu, jak zawsze wczesnym rankiem, wyruszył na targ do Wrocławia, aby sprzedać trochę warzyw i ziół. Minął Szczytniki, przeszedł przez drewniany, zwodzony most na Odrze i znalazł się na Ostrowie Tumskim. Był jednak tak głodny i osłabiony, że postanowił sobie odpocząć przez chwilę. Znalazł dogodne miejsce przy kościółku św. Idziego, usiadł i natychmiast zasnął. We śnie ujrzał żonę, która bardzo zmartwiona rzekła:

Wiem, Konradzie, dlaczego tak zmarniałeś. Nie mogę patrzeć jak głodujesz. Mam coś dla ciebie. Oto magiczny kociołek. Nie będziesz już nigdy głodny. W tym garnku zawsze w nocy pojawiać się będzie ogromna porcja twego ulubionego przysmaku. Jest tylko jeden warunek - na dnie musisz codziennie pozostawić jedną jedyną kluskę. Nie wolno ci opróżnić naczynia do końca, ponieważ utraci ono magiczną moc.

Konrad otworzył oczy, rozejrzał się i nie mógł uwierzyć w to, co widzi. Przed nim stał kociołek po brzegi wypełniony buchającymi parą i pachnącymi wędzonką kluskami. Od razu wziął się do jedzenia. Błyskawicznie pochłaniał zawartość garnka. Wreszcie na dnie pozostała ostatnia kluska - wielka, aromatyczna i smakowita.

Przypomniał sobie słowa żony, ale był tak głodny, że zapragnął zjeść potrawę do końca. Pomyślał, że Agnieszka nie zrobiłaby mu takiej przykrości i że kociołek zawsze będzie pełen. Podniósł łyżkę do ust, ale kluska, jakby zepchnięta, spadła na dno naczynia.

- Agnieszka się ze mną droczy, jak za życia. Zawsze była dowcipna i płatała różne figle - pomyślał chłop i znów nabrał ziemniaczaną kulę na łyżkę. Niestety, znów wpadła do środka.

- Czy ona aż tak bardzo chce się ze mną droczyć? Ja jestem głodny, nie mam ochoty na żarty - Konrad nie czekając dłużej po raz trzeci podniósł łyżkę do ust lecz wtedy kluska zaczęła się wznosić ponad jego głowę. Chłop chciał ją złapać, ale kluska poleciała jeszcze wyżej i wylądowała na łuku łączącym kościół św. Idziego z Domem Kapituły. Konrad wspiął się po ceglanym murze na bramkę, aby złapać kluskę, ale ona w tym samym momencie skamieniała. Kociołek już nigdy nie napełnił się. Konrad przez dłuższy czas nie mógł dojść do siebie po tak przykrej przygodzie. Ludzie, którzy byli świadkami tego wydarzenia nazwali malowniczą arkadę Bramą Kluskową, a skamieniałą kluskę na jej szczycie możemy zobaczyć i dziś.

Erişte Kapısı efsanesi

Silezya, yüzyıllardır köfte içinde duruyor! Silesia'nın tarihi başkenti Wrocław'da, taştan köfte heykelinin bulunduğu Erişte Kapısı bile var! Wrocław'daki Silezya mantısı efsanesini okuyun:

Ostrów Tumski'de, Katedral'in yanında, küçük bir tuğla St. Giles. Bölüm Evi'ne Kluska Kapısı adı verilen pitoresk bir çarşı ile bağlanır. Eski bir efsane, adının kökenini anlatır.

Uzun zaman önce, şehir güçlü duvarlarla sıkıca kapatıldığında ve St. Elżbieta, Silezya'daki en yüksek kuleye sahipti, Wrocław yakınlarındaki Zielony Dąb köyünde (bugün Wrocław Dąbie'nin bir bölgesi), Konrad adında bir köylü yaşıyordu. Karısı Agnieszka, en iyi Silezya köftesi için tüm bölgede ünlüydü. Bütün ev hanımları onun olağanüstü aşçılık yeteneğini kıskanıyordu. Hatta bazı komşular, Konrad'ın karısını sadece erişte yüzünden sevdiğini bile söyledi.

Ne yazık ki, Agnieszka veba salgını sırasında öldü. Konrad yalnızdı. Üzgün ​​köylü için lezzetli erişte hazırlayacak kimse yoktu. Zavallı adam yemek yemeyi bıraktı; bir ay sonra yarısını kaybetti. Komşular boşuna Konrad'a yiyecek getirdiler - hiçbir şeyden hoşlanmadı. Evli eriştesini özledi.

Bir keresinde, her zaman olduğu gibi sabahın erken saatlerinde, Wrocław'daki bir pazara sebze ve ot satmak için gitti. Szczytniki'yi geçti, Odra Nehri üzerindeki ahşap asma köprüyü geçti ve Ostrów Tumski'ye ulaştı. Ama o kadar aç ve zayıflamıştı ki bir süre dinlenmeye karar verdi. Aziz kilisesinin yakınında uygun bir yer buldu. Giles, oturdu ve hemen uykuya daldı. Bir rüyada çok endişeli olan karısını gördü:

Neden bu kadar boşa harcadığını biliyorum Konrad. Açlıktan ölmeni izleyemiyorum. Senin için bir şeyim var. İşte sihirli kazan. Bir daha asla aç olmayacaksın. Bu kapta, en sevdiğiniz lezzetin büyük bir kısmı her zaman geceleri ortaya çıkacaktır. Tek bir koşul var - her gün dibinde bir tane ve sadece hamur tatlısı bırakmanız gerekiyor. Büyülü gücünü kaybedeceği için kabı tamamen boşaltmamalısınız.

Konrad gözlerini açtı, etrafına baktı ve gördüklerine inanamadı. Önünde ağzına kadar ağzına kadar şişirilmiş buhar ve tütsülenmiş erişte ile doldurulmuş bir kazan vardı. Hemen yemeye başladı. Tencerenin içindekileri bir anda yuttu. Sonunda, son hamur tatlısı altta kaldı - büyük, aromatik ve lezzetli.

Karısının sözlerini hatırladı ama o kadar acıkmıştı ki yemeği sonuna kadar yemek istedi. Agnieszka'nın ona bu kadar zarar vermeyeceğini ve kazanın her zaman dolu olacağını düşünüyordu. Kaşığı ağzına götürdü ama hamur tatlısı sanki itilmiş gibi tavanın dibine düşmüştü.

- Agnieszka, yaşadığımdaki gibi benimle dalga geçiyor. Her zaman esprili ve çeşitli oyunlar oynadı, diye düşündü köylü ve patates topunu tekrar kaşıkla aldı. Ne yazık ki yine içeri düştü.

"Benimle bu kadar dalga geçmek istiyor mu?" Açım, şaka yapmak istemiyorum - Konrad, üçüncü kez beklemeden kaşığı ağzına götürdü, ama sonra erişte başının üzerinde yükselmeye başladı. Köylü onu yakalamaya çalıştı, ancak hamur tatlısı daha da yükseğe uçtu ve St. Bölüm Evi'nden Giles. Konrad, hamur tatlısını yakalamak için tuğla duvarı kapıya tırmandı, ama aynı anda taşlaşmıştı. Kazan bir daha asla dolu olmadı. Konrad bu kadar tatsız bir maceradan uzun süre kurtulamadı. Bu olaya tanık olan insanlar, pitoresk pasajı Kluska Kapısı olarak adlandırdılar ve bugün bile tepesinde taşlaşmış hamur tatlısı görebiliyoruz.